

Edward Gierek na Lubelszczyźnie

Wczoraj przybył na ziemię lubelską Edward Gierek. Na lotnisku w Świdniku koło Lublina i sekretarza KC PZPR powitali gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR Władysławem Kozdrą i przewodniczącym Prezydium WRN Ryszardem Wójcikiem.

E. Gierek zwiedził Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku, następnie udał się do FSC, gdzie spotkał się z aktywnym tego przedsiębiorstwa.

W godzinach popołudniowych uczestniczył w Lublinie w spotkaniu z aktywnym partyjnym woj. lubelskiego.

Największy od pół wieku wylew Gangesu

Tysiące ochotników i żołnierzy pracuje dzień i noc przy wałach przeciwpowodziowych, aby uchronić przed wezbraniem wodami Gangesu stolice Biharu — Patnę i zagłębie przemysłowe Barauni, gdzie znajduje się elektrownia zbudowana pod kierunkiem polskich specjalistów.

Największy od pół wieku wylew Gangesu i jego dopływów zniszczył zbiory na obszarze zamieszkałym przez 10 milionów ludzi. (PAP)

Posiedzenie prezydium rządu:

- Budowa ciepłowni „Warszawa — Wola”
- Rozwój węzła PKP w Medyce • Konteneryzacja transportu • Gaz dla miast i przemysłu • Wzrost usprawnień przedsiębiorstw

6 bm. odbyło się kolejne posiedzenie prezydium rządu. Podjęto decyzję w sprawie budowy ciepłowni „Warszawa — Wola”. Realizacja tego ważnego dla ludności stolicy przedsięwzięcia ma na celu pokrycie rosnącego szybko zapotrzebowania na ciepło w zachodnich dzielnicach Warszawy.

W związku z rosnącymi zadaniami w przeladunku towarów importowanych i eksportowanych w handlu z ZSRR, a szczególnie importowanych rud żelaza, prezydium rządu upoważniło Ministra Komunikacji do poważnej rozbudowy kolejowego rejonu przeladunkowego Hurko-Medyka-Zurawica. Rozpoczęcie prac nastąpi jeszcze w roku bieżącym.

Stały wzrost obrotów towarowych w kraju oraz w wymiarze międzynarodowym stawia przed transportem coraz większe i bardziej skomplikowane zadania. Wymagają one modernizacji transportu i komunikacji, usprawnienia organizacji pracy i dostosowania się do światowej organizacji przewozów. Z tego też względu zaszła konieczność opracowania i realizacji programu wdrażania kontenerowego systemu transportowego (KST) w Polsce. Na prezydium rządu rozpatrzono szczegóły tego programu. Przewiduje on uruchomienie w bieżącej 5-letniej przewozu ładunków systemem kontenerowym, przy czym w pierwszej kolejności konteneryzacja objęłaby przewozy kolejowe do portów morskich, lądowo-morskie ładunki handlu zagranicznego, ładunki tranzytowe oraz najważniejsze relacje lądowe.

Szalejący tajfun

Szalejący nad Japonią tajfun „Olive” przemieścił się w piątek nad wschodnie wybrzeże Korei Południowej powodując powódzie, obsunięcia ziemi i inne szkody. Tajfun ten spowodował w Japonii śmierć 69 osób. W południowej Korei wiele tysięcy osób pozostało bez dachu nad głową. Doniesienia z tego kraju mówią o 26 ofiarach śmiertelnych.

Kolejne spotkanie SALT

W Helsinkach odbyła się w piątek ósma plenarna sesja radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT). Piątkowe posiedzenie trwało 2 godziny i 15 minut. Treść rozmów nie została podana do wiadomości. Następnego posiedzenia odbędzie się we wtorek.

Sukces Huty „Zygmunt”

Do poważnych tegorocznych osiągnięć Huty „Zygmunt” w Bytomiu zaliczyć należy zbudowaną tu

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
7
SIERPNIA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
186 (8539)
Cena 50 gr

Producenci wiejscy domagają się lepszej obsługi

Na wsi obserwuje się znaczny wzrost wymagań producentów w stosunku do instytucji, obsługujących rolnictwo. Jest to tym bardziej uzasadnione, ponieważ zarówno zadania rolnictwa jak też obowiązki różnych organizacji i instytucji gospodarczych związanych z zaopatrzeniem oraz organizacją usług na wsi ogromnie wzrosły i będą coraz większe z każdym rokiem.

Pod szczególnym „obstrzałem” opinii społeczeństwa wiejskiego znalazła się wiejska spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu, na której ciąży obowiązek dostarczenia producentom rolnym niezbędnych środków produkcji oraz artykułów prze myślowych i żywności, a także sprawna organizacja odbioru ziemioplodów i różnych surowców rolniczych.

W wyniku ostatnich decyzji partii i rządu poprawiła się znacznie baza skupu surowców rolniczych. Jak poinformował 6 bm. na konferencji prasowej wiceprezes Zarządu Głównego Centrali Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Tadeusz Szelażek, w bież. roku wybudowano wiele nowych punktów skupu zbóż oraz żywności, dzięki czemu usprawniono znacznie obsługę rolników w tych placówkach. Kolejny program modernizacji obejmie mieszalnie pasz oraz bazy skupu ziemniaków. W celu poprawy zaopatrzenia rolników w środki produkcji oraz usprawnienia odbioru płodów rolnych — we wsiach działają będą specjalni agenci GS-ów, którzy zawierają będą z producentami odpowiednie umowy oraz kontrakty. Instytucja agentów zdaleka już pomyślnie egzamin w woj. łódzkim. Zawarto także odpowiednie porozumienia z przemysłem m. in. chemicznym. Wobec zmieniającej się bardzo na wsi „geografii” oraz struktury spożycia różnych artykułów przemysłowych — zobowiązano GS-y do utrzymywania odpowiednich, większych w stosunku do obowiązujących obecnie normatywnych zapasów.

Wiceprezes ZG CRS — Jan Kiljańczyk przedstawił informację nt. zaopatrzenia ludności wiejskiej podczas trwających obecnie w całym kraju żniw, potwierdzając występujące od lat te same niedopatrzenia i braki m. in. pieczywa oraz napojów chłodzących w wiejskich sklepach GS. Niektóre niedomagania wynikają z przy czyn tzw. obiektywnych (zbyt mała sieć piekarni wiejskich oraz brak środków transportowych) ale wiele braków spowodowanych jest po prostu zwykłym niedbalstwem lub nie dopatrzeniem personelu sklepowego i zarządów GS-ów. (PAP)

Przed chrześcijańską konferencją pokoju

6 bm. odbyło się w siedzibie Polskiej Rady Ekumenicznej w Warszawie posiedzenie grupy przygotowującej IV Ogólnochrześcijańskie Zgromadzenie, które odbędzie się w Pradze w dniach od 30 września do 3 października br.

Przedyskutowano przewidywany porządek obrad Zgromadzenia. W oparciu o nowy statut omówiono główne zasady, zgodnie z którymi mają być wybrane nowe organa ruchu.

Usłyszymy 50 piosenkarzy z 25 krajów

Sopot gotów do Festiwalu

Kilkanaście dni dzieli nas od rozpoczęcia XI Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie. Po wstępnych eliminacjach sekretariat Festiwalu do udziału w imprezie przeszło 50 piosenkarzy i zespołów wokalnych reprezentujących 25 krajów i 22 wytwórnie płytowe.

Interesujące przeboje powinien przynieść pierwszy „Dzień — międzynarodowy” Festiwalu. Na koncercie tym 26 artystów śpiewać będzie piosenki skomponowane przez kompozytorów pochodzących z reprezentowanych przez nich krajów (a nie jego wykonanie). Barwy polskie reprezentować będą w tym dniu: Zdzisława Sośnicka i Adam Zwierzy.

Sztuka interpretacji oceniona zostanie podczas drugiego koncertu — „Dnia polskiego”, kiedy to każdy piosenkarz śpiewać będzie jedną, wybraną z 90 proponowanych, piosenkę polskiego kompozytora.

Atrakcyjne przeboje może przynieść również trzeci „pięty” dzień Festiwalu. W tym dniu śpiewać będą piosenkarze i zespoły wokalne zgłoszone przez 22 wytwórnie płytowe, a wśród nich „Novi Singers” reprezentujący Polskie Nagrania. Jury ocenić będzie wartość i atrakcyjność zestawów utworów zgłoszonych przez poszczególne wytwórnie.

I wreszcie zamykający Festiwal koncert laureatów. W jego pierwszej części usłyszymy najlepsze w ocenie jury utwory i najlepszych piosenkarzy. W drugiej części koncertu — poza konkursem — śpiewać będzie m. in. Jurij Gulajew — jeden z najpopularniejszych w tej chwili piosenkarzy w Związku Radzieckim oraz piosenkarka amerykańska Nancy Wilson, Irena Santor i „Czerwone Gitary”.

Opiekę artystyczną nad festiwalem pełnią w tym roku: Andrzej Kurylewicz — kierownictwo muzyczne, Jerzy Gruza — reżyseria i inscenizacja ca-

Ani chwili wytchnienia

Załoga „Apollo” bada tajemnicze błyski

W piątek o godz. 2.34 czasu warszawskiego „Apollo 15” znajdował się w odległości 282.900 km od Ziemi i 117.800 km od Księżyca. Statek zbliżał się do Ziemi z szybkością 3.796 km na godzinę. O godz. 3.04 załoga udała się na 9-godzinny odpoczynek.

Około godz. 15 załoga „Apollo 15” przeprowadziła serię eksperymentów, których celem było zbadanie przyczyn powstawania w przestrzeni kosmicznej tajemniczych błysków, które wyczuwa się nawet przez zamknięte powieki. Kosmonauci opisywali ich rozmiar, kształt i częstotliwość. Specjaliści z Houston twierdzą, że zjawisko to wywołują ciężkie, naelektryzowane cząsteczki promieni wysyłanych przez Słońce. Około godz. 19.34 astronauta fotografowali zjawisko podwójnego zaćmienia — Księżyca i Słońca.

O godz. 20.54 James Irwin, Alfred Worden i David Scott mieli wziąć udział w około godzinnej konferencji prasowej, podczas której odpowiadali na pytania dziennikarzy zebranych w ośrodku kontrolnym w Houston. Przewidywana ta konferencja transmitowana będzie przez telewizję. (PAP)

Stan pogotowia w Egipcie

Korespondent agencji France Presse donosi, że od 48 godzin obywateli w Egipcie stan pogotowia. W armii wstrzymano wszelkie urlopy i przepustki. Zdaniem agencji jest to związane z fiaskiem misji amerykańskiego zastępcy sekretarza stanu Sisco, który ostatnio prowadził rozmowy w Tel-Awivie.

Korespondent francuski pisze, że władze egipskie miały już dawniej poinformować Stany Zjednoczone, iż w wypadku dalszej opozycji Izraela wobec otwarcia Kanału Sueskiego, Egipt nie będzie uważał się obowiązany do przestrzegania rozejmu. Jak wiadomo, w marcu br. ZRA oświadczyła, że nie zgodzi się na dalsze przedłużenie terminu zawieszenia ognia, ale że nie poczyni pierwszych kroków w celu wznowienia działań wojennych. (PAP)

Pompidou w Pekinie przed Nixonem?

Przewodniczący delegacji parlamentarzystów francuskich, która przez trzy tygodnie przebywała w Chinach, b. minister oświaty Alain Peyrefitte złożył sprawozdanie z tej wizyty prezydentowi republiki G. Pompidou.

Rozmowa byłego ministra z prezydentem republiki trwała półtorej godziny. Pewne koła polityczne i niektórzy obserwatorzy przypuszczają, że za pośrednictwem Peyrefitte'a przywódcy chiński zaprosili prezydenta Pompidou do złożenia wizyty w Pekinie. Nie wykluczają oni, że wizyta taka mogłaby nastąpić nawet przed zapowiedzianą podróżą do Chin prezydenta USA Nixona. Wizyta prezydenta G. Pompidou byłaby rzeczą normalną, zważywszy, że Francja była pierwszym krajem zachodnim, który nawiązał z rządem Chińskiej Republiki Ludowej pełne stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasadorów. (PAP)

Powódź w Teksasie

Pożeczna ulewa jaka przeszła nad miastem Corpus Christi w stanie Texas, spowodowała powódź w kilku dzielnicach. Ofiar w ludziach nie było, ale straty materialne są znaczne. Na zdjęciu: mieszkaniec miasta próbuje się skontaktować z rodziną, stojąc w budce telefonicznej po pas w wodzie.

Fot. CAF — telefoto



Wietnam walczy

W Wietnamie Południowym doszło w czwartek do trzech starć między grupami patriotycznych sił wyzwoleniczych, a oddziałami reżimu saigonskiego. 50 km na północ od Sajgonu przez godzinę toczyła się zacięta potyczka między partyzantami a patrolami reżymu grupowania marionetkowego. Na centralnym płaskowyzw w prowincji Pleiku, bojownicy przeprowadzili natarcie na jednostkę reżimową.

W najbliższym czasie Stany Zjednoczone prześlą marionetkowej armii saigonskiej dodatkowo 250 śmigłowców, oraz nie ujawnioną liczbę myśliwców nadźwiękowych „Freedom”. Te dodatkowe dostawy będą najprawdopodobniej realizowane w miarę wycofywania amerykańskich wojsk z Wietnamu. (PAP)

organizacja Zdrowia. Jednocześnie w tym samym okresie zanotowano prawie 15.000 zgonów na cholera. Wśród uchodźców pakistańskich za notowano 40 tys. wypadków choroby z czego 5 tys. osób zmarło.

List Prymasa Boliwii

Ogłoszony kilka dni temu list pasterski Prymasa Boliwii — kardynała Clemente Maurera, w którym wzywa biskupów, księży i zakonników, żeby oddali wszystkie posiadłości, majątki i bogactwa kościelne na cele poprawy warunków bytu ubogich warstw społeczeństwa, spotkał się z przychylną reakcją miejscowego duchowieństwa.

Ropa u wybrzeży Hiszpanii

Nowe złoża ropy naftowej, których zasoby nie są jeszcze znane, zostały odkryte w zatoce San Carlos przy ujściu Ebro, 43 km od wybrzeża Aragonii. Złoża zalegały na głębokości 2.800 metrów, a eksperci twierdzą optymistycznie, że mogą one być w przyszłości ważnym źródłem zaopatrzenia w ropę naftową Europy.

ostatnio prostarke do blach grubych. Jest to urządzenie, za pomocą którego uzyskuje się równomierną, idealną płaskość blach. Maszyna ta jest całkowicie przystosowana do pracy w cyklu auto-matycznym. Dzięki oryginalnym rozwiązaniom konstrukcyjnym mo-

PAP RADIO INF WY TEL EFONEM
RADIO INF WY TEL EFONEM PAP
RADIO INF WY TEL EFONEM PAP
RADIO INF WY TEL EFONEM PAP
RADIO INF WY TEL EFONEM PAP
RADIO INF WY TEL EFONEM PAP

że prostować blachy na zimno i gorąco, zastępując w ten sposób 2 dotychczas stosowane maszyny prostujące, pochodzące z importu.

100 000 chorych na cholera

Od ostatniej niedzieli zanotowano 2.500 nowych przypadków zachorowania na cholera. W ten sposób od początku roku liczba zarejestrowanych przypadków tej choroby wzrosła do prawie 100 tys. — ogłosiła w Genewie Światowa Or-

Artyleryjski atak Pakistanu

W piątek rano doszło do starcia na granicy indyjsko-pakistańskiej. Zgodnie z doniesieniami indyjskiej agencji prasowej oddziały pakistańskie otworzyły ogień artyleryjski przeciwko pozycjom indyjskim w północno-wschodniej prowincji Indii Meghalaya. W rejonie tym notowane są od kilku dni zbrojne starcia między oddziałami sił zbrojnych obu krajów.

Do końca bieżącego roku kalendarzowego Indie wydają na utrzymanie uchodźców wschodniopakijskich równowartość 347 mln dolarów, co odpowiada 1/10 nakładów rządu indyjskiego na rozwój gospodarczy.

Indyjskie Ministerstwo Finansów powiadomiło w czwartek Parlament, że równowartość 80 mln dolarów przeznaczonych w maju na pomoc dla uchodźców w ciągu bieżącego roku budżetowego została już wyczerpana, ponieważ liczba uchodźców przewyższyła najzwyklejsze obawy, wzrastając z 3 mln w końcu maja do ponad 7 mln obecnie. Ministerstwo poprosiło Parlament o zgodę na przeznaczenie na ten cel dodatkowo 267 mln dolarów. Ponieważ rząd nie zamierza wprowadzać nowych podatków, koszty utrzymania uchodźców powiększą deficyt budżetowy Indii.

Minister Pracy i ds. Uchodźców R. K. Khadilkar oświadczył, że za granicą obiecała dotychczas pomoc dla uchodźców wschodniopakijskich w wysokości 132 mln dolarów, ale nadeszło na razie tylko 11,3 mln dolarów w naturze i w gotówce. (PAP)

Amerykanie o kryzysie swej waluty

Europa szybko zaczyna wątpić w możliwość uniknięcia dewaluacji dolara, a nawet w Waszyngtonie głęboka niedoświadczeni w zakupywaniu przez banki amerykańskie dolarów. Dziennik stwierdza, że jest to tylko jeden z licznych przejawów chronicznego już kryzysu amerykańskiej waluty.

Zasadniczy problem polega na tym — pisze „Wall Street Journal” — że USA wydają i inwestują za granicą więcej dolarów niż otrzymują w ramach płatności dolarowych z zagranicy, a w miarę jak rosną zapasy dolarów za granicą, wzmagają się wątpliwości co do tego czy Waszyngton będzie mógł wykupić je za złoto po istniejącym obecnie kursie.

Uniwersalny szybkowar

W Mirowskich Zakładach Ceramicznych trwają przygotowania do podjęcia produkcji elektrycznego naczynia wielocelowościowego na użytek gospodarstwa domowego, które konstruowane jest w kooperacji z wytwórnią „Selfa” w Szczecinie.

Stosując różne wkładki w miennice tego naczynia, można je używać do przygotowania potraw, kawy, herbaty, gotowania wędlin, jarzyn, smażenia jaj itp. Proces gotowania i podgrzewania dań odbywa się przy pomocy pary wodnej.

Prototyp tego robota kulinarnego opracowany został w Mirowskich. Pierwsza seria naczyni ukazała się na rynku z początkiem czwartego kwartału br. Projektant uwzględnił w nim z powodzeniem wymogi techniczne, trwałość, łatwość obsługi oraz możliwość przechowywania w każdych warunkach. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Bez słów.

Energiczniej działać na rzecz porządku i bezpieczeństwa

Spółeczna tama przeciw bezprawiu!

Dziennikarz PAP red. Maurycy Kamieniecki pisze: trwa śledztwo w sprawie zbiorowego gwałtu dokonanego w ub. tygodniu przez 5 zwyrodniałców w Wesołej pow. Miechów. Sprawcy — jak informowaliśmy — zostali aresztowani. Kilka tygodni temu zgwałcono 12-letnią dziewczynkę w Borku Fałęckim w Krakowie. Z Krakowa donoszą o kolejnym przypadku takiego czynu, którego dopuściło się kilku młodych ludzi i którego ofiarą była 18-letnia uczennica.

Zjawiska, o których mówimy, występują na przestrzeni lat z różnym nasileniem. Tak np. w ubr. z 488 zabójstw — 20 miało miejsce na tle seksualnym, 38 — na podłożu chuligańskim, a 36 — na tle rabunkowym. Z 367 przypadków spowodowania kalectwa lub ciężkiego uszkodzenia ciała — 225 nastąpiło w wyniku przestępstw o charakterze chuligańskim. Również inne dane wykazują potrzebę aktywnej walki ze zjawiskiem chuligaństwa. Połowa wszystkich bójek, kończących się często dotkliwym pobiciem ofiar — nosiła w ubr. charakter chuligański. Oprócz wyżej wspomnianych przypadków spowodowania kalectwa, chuligani byli winni innych ciężkich uszkodzeń ciała u ponad 4 tys. osób.

Choć wszystkie te przestępstwa są groźne i niebezpieczne społecznie — szczególnie odrażające są przypadki gwałtu, zwłaszcza na osobach nieletnich. Z 1924 faktów zgwałcenia zarejestrowanych w ubr. — w 1088 przypadkach ofiarami padły nieletnie.

Statystyki milicyjno-prokuratorskie mówią o nasileniu w br.

fali przestępstw. W I półroczu br. liczba podjętych przez prokuraturę powiatowe postępowań przygotowawczych w sprawach karnych zwiększyła się (w porównaniu z I półroczem ubr.): jeśli chodzi o przestępstwa, których wynikiem było uszkodzenie ciała — o 8,3 proc.; bójki i pobicia — o 18,1 proc.; zgwałcenia — o 26,3 proc.

Stawczyste i ostre przeciwdziałanie wszystkim tego rodzaju przejawom naruszeniaładu i bezpieczeństwa obywateli, bardziej zdecydowana walka z chuligaństwem i bandytyzmem, a także ze sprzyjającym im podłożem, jakim jest pijanństwo i życie na cudzy koszt — stały się dziś społeczną koniecznością.

Wprowadzone nie tak dawno w życie nowe kodeksy karne, które w szerokim zakresie kładą nacisk na oddziaływanie „wychowawcze” w przypadkach drobniejszych — przewidują równocześnie surowe kary za przestępstwa poważniejsze. Za czyny o charakterze chuligańskim skazano w ubr. prawie 13 tys. osób. Sądy — zgodnie z duchem i literą kodeksów — poczynają na ogół chuligański charakter czynu za okoliczność bardzo obciążającą. Zdarzają się jednak niekiedy fakty wymierzania kar zbyt łagodnych. Stąd też Minister Sprawiedliwości musiał interweniować, w trybie rewizji nadzwyczajnej w 39 przypadkach, kiedy kara była niewspółmiernie łagodna.

Szereg rewizji nadzwyczajnych wnosi również Prokurator Generalny PRL. Tak np. w czerwcu br. Prokurator Generalny wystąpił w tym trybie do Sądu Najwyższego w sprawie Kazimierza Chmielewskiego, Jana Pędzimeża i Józefa Pędzimeża, którzy po pijanemu, bez żadnego powodu, dotkliwie pobili człowieka na ulicy w Myślenicach. Usiłowali też pobić interwenującego funkcjonariusza MO. Zostali oni skazani na kary od 8 miesięcy do 2,5 roku pozbawienia wolności — z warunkowym zawieszeniem wykonania kary. Prokurator generalny domaga się odpowiednio surowszych kar — i bez warunkowego zawieszenia.

Prawidłowe, uwzględniające społeczne niebezpieczeństwo czynu, wyroki na winnych są — obok dalszej popra-

wy wykrywalności przestępstw przez organa ścigania — podstawowymi czynnikami skutecznej walki z przestępczością, umocnienia porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli.

Doniosłe znaczenie ma również podjęcie — w skali ogólnokrajowej — bardziej skoordynowanych kroków w zapobieganiu demoralizacji i przestępczości wśród nieletnich.

Walka organów władzy przeciwko przestępczości przyniesie rezultaty, jeśli spotka się z energicznym poparciem wszystkich obywateli. Przykłady takiego poparcia, które w niejednym przypadku doprowadziły do wykrycia i ujęcia sprawcy przestępstwa, nie należą do rzadkości. Jednakże wypadek z 30 lipca w Szczecinie, gdzie w biały dzień, na oczach ludzi stojących na przystanku, pijany rzucił się i za mordował inspektora technicznego MPK — skłania do refleksji. (PAP)

Z czym wraca Sisco z Izraela?

W piątek rano amerykański podsekretarz stanu do spraw bliskowschodnich, Joseph Sisco opuścił Tel Awiw i udał się drogą powietrzną do Waszyngtonu. Rozmowy Sisco w Izraelu trwały tydzień.

Na temat przebiegu rozmów izraelski minister spraw zagranicznych, Aba Eban oświadczył, iż dotyczyły one „tymczasowego rozwiązania” konfliktu bliskowschodniego. Amerykańska agencja Associated Press podkreśla, że w ciągu tygodnia, pobytu Sisco w Izraelu nie zaszła zasadnicza zmiana w stanowisku rządu izraelskiego w tej sprawie. Golda Meir jeszcze raz potwierdziła, że Izrael w żadnym wypadku nie zrezygnuje ze swych warunków, z których jeden dotyczy wykluczenia możliwości przekroczenia Kanału Sueskiego przez oddziały wojskowe ZRA.

Dzieci palestyńskie w stolicy NRD

W czwartek przybyła do NRD 29-osobowa grupa dzieci uchodźców palestyńskich. Przyjechali oni na zaproszenie pisma „Wochenpost”. Dzieci w wieku od 9 do 14 lat umieszczono w internacie szkoły, nad którą patronat sprawuje Związek Dziennikarzy NRD. Goście „Wochenpost” bawili w NRD już po raz trzeci. Są to dzieci Arabów palestyńskich przebywających w obozach dla uchodźców w Jordani.

Francja kupiła gaz w ZSRR

W Paryżu podpisany został kontrakt francusko-radziecki na mocy którego Francja zakupi 2,500 mln metrów sześciu gazu naturalnego z ZSRR w okresie 20 lat poczynając od 1976 r. (PAP)

Kiedy nastąpi wycofanie wojsk USA z Indochin?

Izba Reprezentantów USA po raz pierwszy głosowała za zakończeniem wojny na Półwyspie Indochińskim. 297 głosami przeciwko 108 zaaprobowała ona poprawkę do projektu o porozumieniu wojskowym.

Przewiduje ona ustalenie „praktycznie najwcześniejszej daty” zakończenia przez Stany Zjednoczone operacji militarnych w Indochinach. Termin ten ma jednak podać prezydent.

Jest to, najślabza i w rzeczywistości połowiczna więc wersja projektu senackiego, który początkowo zakładał, że wycofanie wojsk Stanów Zjednoczonych z Indochin powinno nastąpić w określonym 9-miesięcznym terminie. Obecnie data zakończenia zbrojnej interwencji USA na tym półwyspie w dalszym ciągu jest nieznana.

Jak wynika z uzupełniających relacji o śródrodowej konferencji prasowej w Białym Domu, prezydent Nixon oświadczył, że pozostałe jeszcze w Wietnamie Południowym wojska amerykańskie zajęły „pozycje obronne”. W kilka godzin po konferencji zabrali w tej sprawie głos sekretarz obrony Laird i nawołując do słów Nixona, powiedział, że należy do rozumienia w tym sensie, iż „bojowa rola” ame-

rykańskich sił lądowych w tym kraju jest obecnie „prawie zakończona”.

Ma to również oznaczać, że zakończyła się „faktycznie” pierwsza faza tzw. wietnamizacji wojny. Laird dodał jednak, że nie chodzi bynajmniej o koniec walk zbrojnych w ogóle. Trwać będzie aktywność lotnictwa USA, a ponadto amerykańskie jednostki wojskowe będą nadal „aktywnie ochraniać” amerykańskie bazy (PAP)

Dalsze wojska do Irlandii

W Londynie na Downing Street, w siedzibie władz brytyjskich, rzecznik podał w czwartek, iż w najbliższych dniach zostaną skierowane do Irlandii Północnej dwie dalsze jednostki wojskowe, jeżeli w najbliższym tygodniu dojdzie w północnoirlandzkim mieście Londonderry do poważnych zamieszek. W okresie tym protestanci zamierzają zorganizować marsz ulicami miasta, mimo zakazu organizowania podobnych demonstracji, które pogłębiają napięcie między większością protestancką a mniejszością katolicką Irlandii Północnej. Dwa lata temu doprowadziło to do poważnego kryzysu w tej części wyspy, który został zastrzyżony i do tej pory nie rozwiązany, poprzez obecność wojsk brytyjskich. (PAP)

Porozumienie handlowe między ZSRR i ChRL

W czwartek podpisano w Moskwie porozumienie o wymianie handlowej i płatnościach między ChRL i ZSRR.

Porozumienie to podpisane zostało przez szefów rządowych delegacji handlowych dwóch krajów, a mianowicie przez Iwana Griszina, wiceministra handlu zagranicznego ZSRR i Czou Hu-min, wiceministra handlu zagranicznego ChRL.

Przy podpisywaniu obecni byli wicepremier ZSRR Władimir Nowikow, minister handlu zagranicznego ZSRR Nikołaj Patoliczew oraz chargé d'affaires ad interim ChRL An Czi-jaun. (PAP)

Król piwoszów

Walijczyk George Mitchison pobili światowy rekord picia piwa, na leżący zresztą przedtem do niego. W ciągu 30 minut wypił 32,5 litra piwa. A mimo to, w Walii nie zabrakło piwa... (PAP)

Pod powszechną dyskusję

Projekt nowego prawa lokalowego

Dobiegły prace redakcyjne nad projektem nowego prawa lokalowego. Został on przekazany do powszechnej dyskusji. Nowe prawo lokalowe zastąpi ma przepisy ustawy obowiązującej od 1959 roku, a znówelizowanej w 3 lata później. Wiele postanowień w dużej mierze zdzaktualizowało się i nie odpowiada już obecnym potrzebom gospodarki mieszkaniowej w miastach.

W przepisach projektowanej ustawy wyraża się konsekwentne dążenie do tego, aby jeden lokal mieszkalny był zajmowany tylko przez jednego najemcę (tzn. osobę posiadającą przydział wraz z rodziną). W projektowanych przepisach znalazła równocześnie potwierdzenie inna zasada, że wspólnie mieszkający małżonkowie są najemcami tego lokalu, niezależnie od tego, czy oboje, czy tylko jedno z nich zostało wymienione w decyzji o przydziale.

Projekt prawa lokalowego — zgodnie z postulatami wielu obywateli — wprowadza istotne

zmiany w przepisach dotyczących wyłączenia lokali spod publicznej gospodarki domami. Mogą one stać się istotnym czynnikiem dla rozwoju budownictwa indywidualnego, angażującego środki finansowe ludności. M. in. można będzie wyłączyć „spód kwaterunku” części domu, który dotychczas, z uwagi na swe rozmiary (ponad 110 m kw) nie podlegał tym zasadom. Projekt ustawy stwarza po raz pierwszy realne możliwości zamieszkania właściciela (członka spółdzielni) w lokalu zajmowanym dotychczas z różnych przyczyn przez osoby nie mające do niego prawa z tytułu własności bądź członkostwa. Możliwość odzyskania mieszkania stworzono, zabezpieczając jednocześnie interes dotychczasowego najemcy. Wnioskodawca obowiązany jest więc wpłacić za niego do spółdzielni kwotę równą obowiązującemu wkładowi członkowskiemu. Jeśli natomiast najemca odmówi przystąpienia do spółdzielni — może zostać przekwaterowany do lokalu zastępczego w tzw. starym budownictwie.

Odyskujący mieszkanie i w tym przypadku wpłaca określona kwota na fundusz mieszkaniowy rady narodowej.

Nowa ustawa i towarzyszące jej przepisy wykonawcze usuną wiele nieżyjących przepisów, wprowadzając ułatwienia, które nie pozostaną bez wpływu na całokształt aktualnej polityki mieszkaniowej. Dotyczy to np. ułatwień w zamianie mieszkań, zasad ustalania norm zaludnienia mieszkań, trybu postępowania w toku przekwaterowania itp. — ujętych w formie rozporządzeń Ministra Gospodarki Komunalnej. Projektuje się np. jednolitą normę zaludnienia wynoszącą od 7 do 10 m kw. powierzchni mieszkalnej na osobę. Określono projekt wysokości opłat za dodatkową powierzchnię mieszkalną uzyskaną w trakcie wymiany mieszkania.

Lektura projektu ustawy nasuwa jednak i wątpliwości. Położono np. duży nacisk na obowiązki najemcy, nie znajdujący odpowiedniego równowagi w obowiązkach wynajmu-

jącego. Jaskrawym tego przykładem jest możliwość rozwiązania umowy najmu bez wypowiedzenia, z żądaniem opróżnienia lokalu, jeśli najemca zalega z opłatą czynszu za... 2 miesiące. Tymczasem lokator nie ma w żadnym przypadku równie silnego oręża w walce z administracją, która zaniedbuje swoje obowiązki.

Przydział lokali handlowych i usługowych w domach spółdzielni budownictwa mieszkaniowego ma się odbywać — w myśl projektu ustawy — w uzgodnieniu z Wydziałem Przemysłu i Handlu RN. Z tym także trudno się zgodzić. Zasięganie opinii — przynajmniej — mieszkańców mogłoby zapobiec późniejszym trudnościom. Mieszkańcom osiedli nie może być bowiem obojętne, czy będą mieli do dyspozycji sklep spożywczy czy kwiaciarnię.

Świadomie powiązaliśmy niektóre postanowienia projektu ustawy z życiem, aby wskazać na lukę w projekcie nowego prawa lokalowego. Rozpoczynająca się dyskusja dostarczy ich na pewno więcej... (PAP)

„Cztery kółka” na Księżycu

Naukowcy amerykańscy, planując drugą serię lotów APOLLO doszli do wniosku, że tylko wyposażenie lunonautów w środki transportu powierzchniowego umożliwi im skuteczne wykorzystanie pobytu na Księżycu. W ten sposób powstał prototyp samochodu księżycowego. Wypróbowano najrozmaitsze wersje. Ostatecznie jednak postanowiono nie ustawić go na kołach.

ROVER — amerykański pojazd księżycowy — to samochód elektryczny. Jego długość wynosi 3,1 m, szerokość — 1,8 m, wysokość — 1,1 m. Unosi on ładunek 486 kg. Łączna masa wynosi prawie 700 kg (masa ŁU NOCHODA — około 750 kg).

Lunonauta łącznie ze skafandrem i swym układem życiowym, który dźwiga na plecach, ma masę mniej więcej 180 kg. Masa sprzętu łącznościowego jest równa 45 g, masa aparatury i narzędzi, którymi posługują się lunonauty — 54 kg.

Amerykański samochód nie ma nadwozia. Lunonauty zasiedają z przodu. Przed nimi na odpowiednich prętach znajdują się anteny radiowe: kierunkowa oraz dookólna. Na innych prętach umieszczono kamery telewizyjną batwną oraz aparat filmowy.

Przed komendantem wyprawy znajduje się tablica sterownicza. Między tablicą a człowiekiem widnieje dźwignia sterownicza, spełniająca rolę kierowcy. Na dźwigni umieszczono przełącznik, od którego położenia zależy kierunek jazdy: do przodu lub ku tyłowi. Pchnięcie dźwigni do przodu powoduje przyspieszenie jazdy, cofnięcie — hamuje.

nia zależy kierunek jazdy: do przodu lub ku tyłowi. Pchnięcie dźwigni do przodu powoduje przyspieszenie jazdy, cofnięcie — hamuje.

Ze względów bezpieczeństwa wyposażono ROVER w 2 niezależne układy sterownicze. Jeden z nich związany jest z parą kół przednich, drugi — z parą kół tylnych. Zrobiono to słusznie.

W pierwszym i drugim dniu wypraw na powierzchnię Księżyca lunonauty nie mogli uruchomić przedniego układu sterowniczego i posługiwali się tylnym.

Kiedy chce się skręcić np. w prawo, przechyla się dźwignia sterownicza w tę stronę. Powoduje to zwiększenie szybkości koła prawego. W praktyce sprawa przedstawia się więc bardzo prosto.

ROVER wyposażony został w 4 koła. Każde napędzane jest niezależnym silnikiem elektrycznym o mocy 0,25 KM.

Do napędu służą 2 baterie akumulatorów srebrno-cynkowych. W przypadku awarii jednej z baterii, do napędu z powodzeniem można wykorzystać pozostałą. Baterie mogą działać w dość szerokim zakresie temperatur: od +4 do +52°C. Natomiast silniki mogą się ogrzać nawet do 200°C.

ROVER przechodzi nierówności terenu do 25 cm i przekracza szczeliny o szerokości ponad 0,5 m. Z pełnym ładunkiem zdolny jest do zjeżdżania po stoku i podjazdów pod górę przy kącie nachylenia do 25° — i nie może się on wywrócić nawet wtedy, gdy pochylenie zbocza dochodzi do 45°.

Samochód księżycowy ma 5 układów; napędowy, do utrzymania załogi, nawigacyjny, za silania oraz regulacji temperatury. Na szczególną uwagę zasługuje układ nawigacyjny, który umożliwia dokładne zachowanie kursu i niezgubienie się w terenie nawet po utracie widoczności lądowania macie rzystego IM. Układ wyposażony jest w urządzenie giroskopowe i wykorzystuje informacje dostarczane przez mierniki przebytej drogi zmontowane przy kołach pojazdu.

W czasie wyprawy APOLLA 15 ROVER zdał egzamin sprawności i użyteczności. Okazało się, że poruszać się on może sprawnie w nierównym, nieznanym przedtem terenie. Dzięki samochodowi księżycowemu zebrano około 100 kg próbek. Zbadano też teren o powierzchni ok. 70 km².

Oprac. W.

Dokładnie 142 956 wypadków przy pracy, w tym 925 śmiertelnych zanotowano od stycznia do września 1970 roku w przedsiębiorstwach społecznych całego kraju. Lekarze udzielili poszkodowanym zwolnienia od pracy na bez mała 4 mln. dni. W skali roku liczby te uległy zapewne odpowiedniemu zwiększeniu (aktualny mały rocznik statystyczny jeszcze ich nie podaje). Jeśli przy tym przyjąć, że się minionym kilku latom, to się okaże, iż krzywa wypadków pnie się w górę.

Aspektów tego problemu jest wiele, zarówno czysto ludzkich jak i ekonomicznych. Jakkolwiek wszakże na nie spojrzeć, to zawsze wniosek będzie jeden: walka z wypadkami przy pracy musi być skuteczniejsza. Można co prawda powiedzieć, że liczba poszkodowanych wzrasta, bowiem również też zatrudnienie, przybywa stanowisk pracy. Istotnie,

Pomysłowość w sprawie bhp poszukiwana

ale też mamy coraz więcej zakładów, które liczą sobie już po kilka czy kilkanaście lat, gdzie załogi są przeszkolone, wprawione do pracy, a służby bhp — odpowiednio przygotowane do pełnienia swoich funkcji. Przynajmniej tak być powinno.

CZY U NAS LEPIEJ?

Źródła związkowe podają, że wypadki przy pracy w zakładach Wielkopolski uległy za-

hamowaniu, a w 1970 roku nastąpił nawet spadek wskaźnika ich częstotliwości. Jeśli bowiem w 1968 roku na 1000 zatrudnionych notowano 19,6 wypadków przy pracy, to w 1970 roku — 18,1, a więc nieco mniej niż średnia w całym kraju. Mniej, ale nadal dużo.

Ta dość wyraźna zmiana na lepsze była wynikiem realizowanego w latach 1967—1970 kompleksowego programu poprawy warunków pracy i warunków socjalnych załóg pracowniczych w Wielkopolsce, uchwalonego na Plenum KW PZPR. Program ów stawiał sprawę jasno: źle jest w wielu dziedzinach bhp, ochrony zdrowia, wypoczynku, żywienia zbiorowego itp. Dla zmiany tego stanu rzeczy trzeba bezwzględnie przeprowadzić gruntowne porządki w zakładach pracy. Każde przedsiębiorstwo miało obowiązek stworzyć własny program poprawy warunków pracy i warunków socjalnych i przystąpić do jego realizacji.

Dokonane przed paroma miesiącami jak gdyby podsumowanie czteroletniej kampanii wypełniania programowych wniosków pozwoliło stwierdzić, że zrobiono wiele, również w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Nie obyło się oczywiście bez trudności, które w jakiś sposób obniżyły przewidywane efekty. Dotyczyło to przede wszystkim tych przedsięwzięć, które wiązały się z inwestycjami lub z nabyciem urządzeń np. do mechanicznego wyładunku materiałów pylistych. Nie brakowało kłopotów z urządzeniami wentylacyjnymi (to bieżąca w całym kraju i we wszystkich dziedzinach) czy wręcz z dobrą odzieżą roboczą.

PRZYKŁAD DOBREJ ROBOTY

W Hucie Szkła Ujście, dzięki wprowadzeniu urządzeń do automatycznego formowania butelek i zastosowaniu palet transportowych liczba wypadków przy pracy zmalała o połowę. Bukowskie Zakłady Materiałów Budowlanych z Tworków Sztucznych wprowadziły mechaniczny transport surowców do mieszalników, co znacznie obniżyło stopień szkodliwego dla zdrowia (duże stęż-

nie czterotlenku tlenku) zapylenia.

Dzięki zastosowaniu nowocześniejszych technologii i organizacji pracy znacznie ułożono ludziom, a jednocześnie zwiększono bezpieczeństwo pracy na wydziale obróbki plastycznej Zakładów H. Cegielski. W celu zabezpieczenia kowali przed bezpośrednim promieniowaniem ciepłym podczas wyjmowania i wkładania tzw. wsadu, wszystkie piece kuzienne zostały ustawione w jednej linii z młotami. Ten system umożliwił również zastosowanie transporterów rolkowych, płytowych lub wahadłowo-pneumatycznych, które ułatwiły przemieszczanie wsadu z pieca do stanowiska kuziennego.

Przypadków takich z dziedziny doskonalenia technologii można przytoczyć więcej i to z licznych zakładów Wielkopolski. Wszystkie one świadczą o znacznym postępie także w sprawach bhp. Jednakże bywa tak, że usprawnione procesy produkcyjne, nowoczesny tok wytwarzania odbywają się w złe wentylowanych, hałach, dusznych i przegrzanych pomieszczeniach. W kwestiach bowiem wentylacji i klimatyzacji postęp jest zbyt wolny.

POD ADRESEM INŻYNIERÓW

Nie ma nowoczesności techniki i technologii, organizacji pracy i ładów produkcyjnego bez prawidłowych, bezpiecznych warunków pracy, bez właściwych urządzeń socjalnych zaplecza. Obawiam się jednak, że nie wszyscy organizatorzy produkcji: inżynierowie, technicy, ekonomiści zdają sobie z tego sprawę. Świadczy o tym zbyt liczne przykłady rozbieżności między wspomnianą wyżej zasadą i praktyką.

Wspominam o tym, bo zbliża się VI Kongres Techników Polskich i niezawodnie sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy, znajdują swe miejsce w dyskusji i uchwałach. Tak przynajmniej powinno być. Wydaje się też, że kongres powinien stać się jeszcze jedną okazją do sformułowania wniosków zmierzających do uaktywnienia środowisk inżynierskich i techników na rzecz rozwiązywania problemów warunków pracy i warunków socjalnych.

A do zrobienia, zwłaszcza w zakładach przemysłowych Wielkopolski, jest nadal wiele. Mówi o tym dość szczegółowo nowy program wojewódzkiej poprawy warunków pracy na lata 1971—75. Warto mu się przyjrzeć.

Mowa tam m. in. o tym, że niezbędna jest dalsza hermetyzacja i automatyzacja procesów szkodliwych dla zdrowia, że technicy muszą dołożyć więcej skutecznych starań w dziedzinie mechanizacji prac uciążliwych, zwłaszcza w transporcie. Konieczne jest większe zaangażowanie w sprawy usprawnienia transportu wewnętrznego przez częstsze stosowanie znormalizowanych urządzeń do przenoszenia i przewożenia detali i materiałów. Otwarty zostaje problem wspomnianej wcześniej wentylacji.

Oddzielna sprawa to zaplecze socjalne w postaci urządzeń sanitarno-higienicznych, a zwłaszcza ich zgodności z normami, zasadami lokalizacji, konserwacji itp.

W każdym zakładzie jest coś do zrobienia i ponad wszelką wątpliwość znaczna część tych zadań będzie wymagała pomocy, współdziałania środowiska technicznego. Chodzi tylko o to, by współdziałanie to było dostatecznie energiczne, by stało ono czynnikiem wyzwalającym inwencję i pomysłowość na rzecz postępu w sprawach bezpieczeństwa i higieny pracy oraz warunków socjalnych.

ZBIGNIEW MIKA

Na skorzęcińskim moście



Kto żyw ucieka nad wodę. We wszystkich ośrodkach wypoczynkowych zagęszczenie na metr kwadratowy przekroczyło granice. Wszyscy chcą być jak najbliżej wody, a zatem plaże, deptaki i moła są niemal obłożone. Dowodem — powyższe zdjęcie z moła w Skorzęcinie w powiecie gnieźnieńskim.

Fot. — J. Chłasta

Naukowa ochrona Wybrzeża

Dwa lata temu powołano przy urzędach morskich w Szczecinie i w Koszalinie (w Gdańsku podobna placówka istnieje już kilka lat) komórki naukowo-techniczne. Zająmą się one badaniem zmian brzeżu morskiego, ubywaniem i przybysaniem wód, i płasku, robiać przekroje poprzeczne wydm, różnego rodzaju sondy i wykonywać wiele innych prac, które mają na celu przygotowanie projektów ochrony Wybrzeża przed niebezpiecznym działaniem morza.

Projekty te służą następnie do prowadzenia prac zabezpieczających brzeg i wydm przed ich stałym niszczeniem przez morze.

W przyszłości ośrodki naukowo-techniczne urzędów morskich prowadzić będą nie tylko badania brzeżu morskiego i wydm, lecz także zajmą się pomiarami prądów morskich, falowaniem, pobieraniem próbek z dna morskiego, mierzeniem dynamiki przesuwania się plastry i wiele innych prac, które przyczyniają się do skutecznej ochrony polskiego Wybrzeża, (PAP)

W miarę, jak narastają upały, mnożą się przypadki zatrucia pokarmowych, na rasta groźba chorób zakaźnych. Żniwo, jakie zebrała cholera w Bengalu Zachodnim, zachorowania zarejestrowane w Hiszpanii, budzą niepokój, rodzą pytanie, jakie choroby zakaźne zagrażają nam, w naszej szerokości geograficznej, jakie są możliwości ich opanowania. Na te tematy rozmawiamy z dr. med. Kazimierzem Neymanem, ordynatorem Oddziału Chorób Zakaźnych Szpitala Miejskiego im. Strusia w Poznaniu, specjalistą wojewódzkim w zakresie chorób zakaźnych.

— Panie doktorze, jak przedstawić nam sytuację epidemiczną w naszej regionie?

— Wiele dawniej groźnych chorób utraciło ten swój charakter. Z roku na rok spada liczba zachorowań. Przypadki tyfusu są tak sporadyczne, że studenci o nich uczą się prawie wyłącznie z książek. Nato miast od roku 1954 wzrasta liczba chorób na wirusowe zapalenie wątroby (żółtaczkę zakaźną). Obecnie stanowią one 80 — 90 proc. naszych pacjentów (około 75 000 zachorowań rocznie w kraju). Śmiertelność jest niewielka: 0,2 — 0,5 proc.; groźne są natomiast spowodowane przez chorobę trwale zmiany: przewlekłe stany zapalne, niejednokrotnie marskość wątroby. Oздrowienie wymaga tróskliwej opieki po przebiegu choroby. Nasza przyszpitalna poradnia specjalistyczna udziela rocznie ponad 10 000 porad.

— W pierwszych dniach lipca br. prasa doniosła o odkryciu przez specjalistów z Zakładu Biochemii Instytutu Hematologii i Zakładu Immunopatologii Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie wirusa wywołującego żółtaczkę zakaźną. Jak to stwarza perspektywę?

— Stwierdzenie posunięte zbyt daleko. Prof. dr med. Witold Rudawski, przewodniczący Rady Naukowej przy Ministrze Zdrowia i Opieki Społecznej, dyrektor Instytutu Hematologii, wyjaśnił, że „osiągnięciem grup badawczych Instytutu Hematologii i Państwowego Zakładu Higieny było wykrycie materiału genetycznego czyli RNA (kwas rybonukleinowy, jaki zawierają wirusy — przyp. red.) w antygenie Australii (występującym w surowicy krwi chorych na żółtaczkę zakaźną — przyp. red.), co nie jest jednoznaczne z odkryciem wirusa wywołującego żółtaczkę zakaźną. Istnieje ścisła współzależność między obecnością antygeny Au w surowicy krwi a wirusem zapalenia wątroby. Ponieważ stwierdzono, że antygen Au można wykryć niekiedy u osób klinicznie zdrowych, badanie to ma wielkie znaczenie w służbie krwi, pozwala bowiem na eliminację krwiodawców nosicieli wirusa zapalenia wątro-

by, a tym samym zmniejsza liczbę zachorowań na tzw. żółtaczkę wszechpenną. Polska jest jednym z pierwszych krajów, które wprowadziły do badań kwalifikujących krwiodawców oznaczenia antygeny Au.

— Niemniej żółtaczkę wszechpenną nadal jest groźna. Liczba zachorowań na nią slega u nas rocznie od kilkunastu do kilku dziesiąt tysięcy. Ich przyczyną są najczęściej niewłaściwe, konserwatywne metody wydalania zestawów do iniekcji. Wygotowanie igieł i strzykawek nie wystarcza. Czy istnieją możliwości zapobiegania tym zachorowaniom?

— Najlepszym wyjściem byłoby igły i strzykawki jednorazowego użytku. Skoro ich jednak nie mamy — szukamy innych rozwiązań. Poza autoklawami przydatne do wydalania narzędzi i strzykawek są szybkozmywarki, pozwalające na osiągnięcie temperatury 120 stopni C, w której w krótkim czasie giną zarodniki drobnoustrojów, a także bardzo odporne na działanie temperatury wirusy. Ostatnio przedstawiono mi do oceny projekt „oprzyrządowania” takiego szybkozmywarki, pozwalającego na sprawnie wykorzystanie go do sterylizacji celi zestawu igieł i strzykawek. Autorem pomysłu jest mgr

Szczepny Górski z Zakładu Radiologii AM.

— Wirusowe zapalenie wątroby, jako choroba obecnie najczęstsza, w zainteresowaniach lekarzy chorób zakaźnych dominuje. Ale nie jest jedyną...

— Od lipca br. uruchomiliśmy przy naszym Oddziale poradnię dla chorych z brucelozą (choroba Banga). Jest to choroba zawodowa, występująca u ludzi zatrudnionych przy hodowli bydła. W naszym klimacie forma ostrej brucelozy występuje rzadko, notuje się natomiast stany przewlekłe, nie zawsze uchwytne drogą zwykłych badań serologicznych. Ich rozpoznawanie wymaga badań kompleksowych, z udziałem radiologów, ortopedów, audiologów, wymaga obserwacji klinicznej. Dlatego poradnię, stanowiącą część Zespołu Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych, zlokalizowano u nas. Pod względem naukowym patronat nad walką z brucelozą wśród ludzi sprawuje Akademia Medyczna.

— Leczenie chorób zakaźnych wymaga bazy szpitalnej. Jest pan, doktorze, konsultantem wojewódzkim do spraw chorób zakaźnych? Zna pan doskonale problemy miasta i województwa w tym zakresie, przybył tu pan

przecież w 1945 r. jako komisarz rządu do walki z epidemiami. Jakże są potrzeby naszego szpitalnictwa zakaźnego?

— Ilościowo to, co mamy, wystarcza. Jakościowo — nie. Oddziały zakaźne przestały być miejscem izolacji chorych, stały się miejscem rozpoznania i leczenia choroby. A na to potrzeba dobrze wyposażonych laboratoriów. Dlatego anomalia w naszych czasach są małe szpitaliki w Pniewach, Sierakowie czy Poniecu, które poza łóżkami niczym nie dysponują. Obecnie dąży się do tego, by tworzyć jeden oddział zakaźny dla 2 — 3 powiatów, w szpitalu o odpowiednim zapleczu. Takie oddziały są już w Turku i Kaliszu, a powstają w Koninie i Obornikach. Podobny oddział potrzebny byłby jeszcze w Ostrowie. A nasz szpital poznański... Możliwe jest go. Brak nam jednak pawilonu na poradnię, która mieści się obecnie w piwnicach. Poradnię dla ośrodków powiatowych — w Kaliszu, Turku, Lesznie. Potrzebne są w Gnieźnie i Piile. Poradnie te — to forma walki z najgroźniejszą i najczęstszą u nas chorobą zakaźną — z żółtaczką i jej skutkami...

Rozmawiała:

BOGNA WOJCIECHOWSKA

*) „W sprawie dezinformacji publicznej w dziedzinie odkryć biomedycznych” — „Służba Zdrowia” z 18 lipca br.

Miedzy rolnictwem a konsumentem

Naukowe prognozy dotyczące problemu zaopatrzenia ludzkości w środki żywnościowe w bliższej i dalszej przyszłości wskazują, że rolnictwo pozostanie nadal głównym źródłem surowców w tej dziedzinie. Przewidywania i planowanie rozwoju przemysłu żywnościowego także w naszym kraju powinny więc wychodzić z tych ustaleń.

Dające się dostatecznie wyraźnie określić tendencje rozwoju wyżywienia i rolnictwa stanowią okoliczności sprzyjające programowaniu rozwoju przemysłu spożywczego. Decyzje, jakie są obecnie podejmowane w tej dziedzinie, mogą więc być oparte na stosunkowo pewnych ustaleniach. Tym niemniej wymagają wyczerpującej i wszechstronnej analizy przede wszystkim czynników ekonomicznych. Postulat racjonalnego wyżywienia może bowiem być spełniony tylko w warunkach stosowania racjonalnych metod gospodarowania. One decydują o jednostronnych kosztach wytwarzania i zapewniają obfitość pożywienia do potrzeb ludzkości.

Ku optymalnej strukturze

Osiągnięty w Polsce poziom spożycia pokrywa w zasadzie całkowicie tzw. zapotrzebowanie energetyczne (chodzi o rzecz jasną o przeciętnego mieszkańca). Występuje natomiast niedobór białka, zwłaszcza zwierzęcego, nie dostateczny jest też spożycie tłuszczów. Tak wygląda sytuacja w zakresie podstawowych składników odżywczych. Natomiast struktura całego zestawu artykułów żywnościowych różni się znacznie od tej, która uważana jest obecnie za optymalną. Chodzi w szczególności o niedobór owoców i warzyw. Dużą rolę w tym względzie odgrywa ukształtowanie w przeszłości tradycje konsumpcji. Struktura spożycia w Polsce wymaga

więc istotnych zmian zarówno ze względów zdrowotnych, jak też gospodarczych.

Wskazując na potrzebę modyfikacji struktury spożycia, trzeba zarazem dostrzegać procesy coraz dalej idącej eliminacji spożycia produktów rolnych w postaci naturalnej lub tylko częściowo przetworzonych. Miedzy rolnictwem i konsumentem wchodzi więc coraz szerzej przemysł spożywczy. Przemysł ten, nadając surowcom żywnościowym kształt odmienny od pierwotnego, a jednocześnie atrakcyjny z handlowego punktu widzenia — może tym samym w bardzo poważnym stopniu wpływać na strukturę odżywiania.

Gdy przemysł nie nadąża

Przejdźmy obecnie do krótkiego przedstawienia istniejącego potencjału produkcyjnego w przemyśle spożywczym, biorąc przy tym pod uwagę wzrost produkcji towarowej rolnictwa w latach 1960 — 1968. W szczególności od 1965 r. tempo wzrostu towarowej produkcji rolnictwa wyraźnie przewyższa dynamikę produkcji tej gałęzi przemysłu. W latach ostatnich (1969 i 1970) ta niekorzystna różnica w pewnym stopniu się zmniejszyła, lecz nie ze względu na szybszy rozwój przemysłu spożywczego, tylko z powodu zahamowania wzrostu produkcji rolniczej z przyczyn klimatycznych.

Przedstawiona dysproporcja spowodowana została przede wszystkim przez duże różnice w nakładach inwestycyjnych przeznaczonych na rozwój rolnictwa z jednej strony i różnych gałęzi przemysłu spożywczego z drugiej. Wskaźnik inwestycji w miniołym 5-leciu (1966 — 1970) dla rolnictwa wynosił w porównaniu z latami 1961 — 1965 — 169 proc., a dla przemysłu spożywczego — 121 proc. Rzecz zrozumiała, wielkość nakładów inwestycyjnych w

obu tych gałęziach produkcji nie musi sobie dokładnie odpowiadać. Odpowiednie zmiany w strukturze inwestycji przemysłu rolno-spożywczego, wzrost stopnia koncentracji, wprowadzenie nowoczesnej technologii umożliwiającej wytwarzanie wielkoseryjne czy też wreszcie racjonalne rozmieszczenie terytorialne (z uwzględnieniem lokalizacji surowca i odbiorcy) może w znaczącym stopniu zmniejszyć współczynnik korelacji.

Nawet jednak, jeśli uwzględnimy, że korelacja między tempem rozwoju przemysłu spożywczego i szybkością wzrostu nakładów inwestycyjnych przeznaczanych na rolnictwo nie musi być identyczna, należy stwierdzić, że przemysł ten dysponuje obecnie w Polsce zdecydowanie niewystarczającym potencjałem produkcyjnym.

To nie wyczerpuje jednak bynajmniej całości problemu. Niemniej ważna jest także jakość tego potencjału, a przede wszystkim jego wyposażenie i stopień koncentracji.

Zacofanie techniczne

Zacznijmy od maszyn. Najbardziej ogólnym, ale zarazem syntetycznym wskaźnikiem charakteryzującym opóźnienie techniczne danej gałęzi produkcji jest stopień zużycia zainstalowanych w niej maszyn i urządzeń. W przemyśle spożywczym w 1969 r. wynosił on 59,8 proc. i był wyższy od przeciętnej dla całej dziedziny przemysłu określonej jako grupa B (wytwarzająca środki konsumpcji szeregowej). Odpowiednio do tego bardzo niski był też w przemyśle spożywczym współczynnik odnowienia środków trwałych. W latach 1961 — 1969 wynosił on dla całości tego przemysłu 61,2, w tym dla maszyn i urządzeń — 75,7. W parze z tym też szedł niski współczynnik likwidacji, który wynosił w całym przemyśle spożywczym 11,0, w tym maszyn i urządzeń — 20,8.

Także dynamika nakładów inwestycyjnych w przemyśle przetwarzającym rolnicze surowce była stosunkowo niska, wynosiła ona (1960 r. = 100) dla 1965 r. — 127,0, dla 1967 r. — 165,4. Przemysł spożywczy wykazywał przy tym tempo wzrostu nakładów wyższe jedynie od przemysłu szklarskiego, a znacznie niższe od średniego w całym przemyśle przetwórczym (dział B).

Wszystko to oznacza, że przemysł produkujący środki żywności w dużej części jest „stary”, odznacza się poważnym udziałem dawno tu zainstalowanych urządzeń, w niektórych przedsiębiorstwach — przed dziesięcioma laty. Zacofanie techniczne oznacza niską sprawność technologiczną, a co za tym idzie — również niską wydajność pracy ludzkiej.

Badając stan rzeczy istniejący w poszczególnych branżach przemysłu spożywczego można stwierdzić, iż występują w tym względzie między nimi duże różnice. Wiele zakładów reprezentujących tzw. pierwszy stopień przetwórstwa posiada mianowicie wyposażenie, które pozwala je

zaliczyć do średniej klasy europejskiej. Chodzi tu w szczególności o niektóre olejarnie, fabryki tłuszczów roślinnych, makaroniarnie, nowe młyny, nowe reżynie, gorzelnie, krochmalnie, przetwórstwo tytoniu i niektórych owoców. Zacofanie techniczne występuje natomiast głównie w tzw. drugim stopniu przetwórstwa. Wskazać tu można na niektóre proste stosunkowo przykłady, m. in. na potrzebę stosowania mniejszych szklanych czy też w ogóle papierowych opakowań (trójkątnych dla mleka); dalej chodzi także o opakowania dla chleba porcjowego, czy też zmniejszenie wagi części wypiekanych bochenków. Podobne przykłady można by mnożyć. Zmiana istniejącego stanu rzeczy wymaga, rzecz jasna, pewnych nakładów inwestycyjnych, ogólnie biorąc jednak stosunkowo niewielkich.

Zastosowanie nowych metod technicznych w zakładach wytwarzających i przekazyujących produkty bezpośrednio konsumentowi pozwoliłoby także na bardziej oszczędne wykorzystanie surowców dostarczanych przez rolnictwo; zapobiegłoby mianowicie marotrastwu u konsumenta. Nowoczesność techniczna w tych zakładach przyniosłaby więc także korzystne skutki ekonomiczne — wykraczające poza ramy tych przedsięwzięć. Byłoby to korzystne makroekonomiczne, tj. społeczne, dążenie do nich nakazuje przyspieszenie postępu w tej dziedzinie.

Doc. dr hab. WACŁAW RADKIEWICZ

Pokrycia dachów i ściany z... makulatury

„Materiał odpowiednio impregnowany jest odporny na wpływy atmosferyczne, opady i mróz, a ponadto — lekki, łatwy w obróbce i trwały w transporcie. Płyty, po zabezpieczeniu ich np. folią aluminiową, lub z tworzywa sztucznego bądź też posypką mineralną (jak przy produkcji papy) odznaczają się także odpornością na wysoką temperaturę i są mniej palne od papy. Mogą więc służyć do krycia dachów i osłaniania nimi ścian, zwłaszcza w budownictwie wiejskim”.

Taka ocenę wydali po wielu letnich badaniach naukowcy Politechniki Wrocławskiej — materiałom budowlanym wytwarzanym z... makulatury: mogą też do tych celów służyć opady drzewne.

Płyty z tych surowców zdają egzamin nie tylko w badaniach laboratoryjnych, lecz i w toku budowy oraz eksploatacji obiektów. Od kilku lat tego rodzaju płyty stosuje się np. w budownictwie rolniczym woj. wrocławskiego, jako materiał ocieplający od spodu dachy cięteńników. Po raz pierwszy zaś „makulaturowy dach” położono przed 8-miu laty na jednym z wrocławskich domów mieszkalnych, na którym spisu je się bardzo dobrze.

Z książką na ty

Czas miniony ale żywy

Jak wiadomo, Trybunał Norymberski zaważył się przed wykazaniem zbrodniczego działania Nazistowskiego Dowództwa (OKW) Wehrmachtu. Tymczasem w świetle źródeł była to organizacja zbrodnicza, wsparta o zbrodniczy system prowadzenia wojny, wywodząca się z swych założeniach ze zbrodni agresji. Z pasją i erudycją napisane studium poświęca temu problemowi Tadeusz Cyprian — „Wehrmacht, zbrodnia i kara”. Autor rozbił dwa rzone od nowa w NRF mity militarne, usiłując w pełni rehabilitować, więcej, uświecać nieomal Wehrmacht, zresztą w świadomym celu torowania dróg Bundeswehrze, której doktryna militarna wcale nie ogranicza się do defensywy. Cyprian przedstawia analizę i genezę militarizmu niemieckiego, ukazuje dalej szlak kolejnych podobojów Wehrmachtu, by następnie ukazać na wyrazistych faktach odpowiedzialność kar na członków Wehrmachtu za zbrodnie agresji, wojenne i przeciw ludzkości. Specjalny rozdział poświęcony jest w tym aspekcie sprawom polskim, wreszcie książka zamknięta została szkicem ilustrującym odradzanie się militarizmu niemieckiego w dzisiejszej Bundeswehrze.

Jakby poszerzeniem zagadnień militarystyki w ogóle jest potężne studium Bronisława Maszłanki — „Cztery oblicza militarystyki”. Autor, w oparciu o dokumentację, w sposób bardzo wyrazisty, z pasją publicystyczną ukazuje wybrane fragmenty z dziejów militarystyki prusko-niemieckiej, japońskiej, izraelskiej i amerykańskiej. Niektóre dy Maszłanka sięga w historię, ale głównie skupia się na sprawach dotyczących od początków minionej wojny po dzień dzisiejszy.

Niedawna przeszłość wojenna, wkład militarny żołnierza polskiego w zwycięstwo nad hitleryzmem, stałe przynosi nowe, naukowe opracowania już nie tylko dziejów całych kampanii, wkładu całych armii, ale i historii poszczególnych formacji. WP. Stanisław Gać pod auspicjami Wojskowego Instytutu Historycznego wydał studium pt. „7 Dywizja Piechoty”, ilustrując historię 7 Łużyckiej Dywizji Piechoty monografią od momentu narodzin jednostki 23 sierpnia 1944 aż po dzień przejścia do pokojowego szkolenia w końcu października 1945 r.

Poza studiami o charakterze naukowym czy publicystycznym, ukazuje się w MON-ie sporo pozycji pogłębiających widzenie czasu wojny, od września 1939 po czynnając. Właśnie wrześniowi poświęca swoją ciekawą, choć może zbyt wycinkową opowieść Zdzisław Katuszewski, „Ulica Krucza”, to obraz września w Warszawie, od klimatu i nastroju tak gabinetów, jak ulicy w przededniu w buchu wojny, po żołnierski los broniący się stolicy. Książka ukazuje olbrzymią ilość młodych ludzi, którzy w tym czasie społecznego i obyczajowego Warszawy w tych przełomowych dniach, na przykład łódź jednostkowych ukazuje nadzwyczajną wartość ogólnych, celów najwyższych.

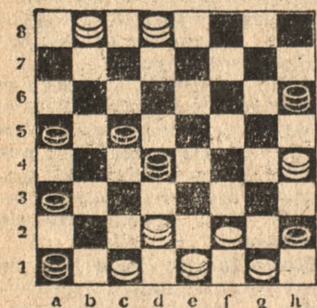
Wrzesień pasjonuje również Ryszarda Zielińskiego, który w powieści typu reportażowego „Wejście w mrok”, usiłuje w oparciu o zbeletryzowany dokument i relację uczestników szerokiego frontu walk 1939 roku, wskazać na zjawiska szersze: z jednej strony na postawę całego narodu polskiego, zjednoczonego w walce, z drugiej zaś — na te imponujące ustroje i koncepcje politycznych, które nie dawały ówczesnej Polsce szans rozwoju narodowych aspiracji i nie mogły odwrócić nadciągającego militarnego wyroku.

I jeszcze tom, wspomnienie tym razem, żołnierski, Edmunda Thiellmanna, który przewodził niemały szlak żołnierski od września poczynając, przez Francję, Włochy, Anglię, by wreszcie po wyzwoleniu wrócić z tułaczęj drogi do kraju. „Żołnierska odyseja”, to przede wszystkim klimat, nastroj masy żołnierskiej, w każdej sytuacji szukającej szansy dalszej walki.

EUGENIUSZ PAUKSZA

NA CZARNYCH POLACH

Diagram nr 38



Białe zaczynają i zamykają wszystkie biełki czarne

Przedstawiamy przykład klasycznego zadania warszawskiego. Autor — N. Pietrowski poświęcił je A. Pietrowski prekursorem rosyjskiej szkoły warszawskiej, który półtora wieku temu napisał ower szw podreznik do gry w warszawie. Zadanie warszawskie jest sztuczną poczwia w jakie należy zamk-

nać, zablokować (poznać można się posunąć) określona liczbą bierki przeciwnika. W zadaniu dąży się nie do zwycięstwa wygranej, ale w sposób specjalny, wynikała cy z prawda zamykania w grze warszawskiej.

Bedac sztuczna poczwia zadanie warszawskie podlega jednak wszystkim bez wyjątku regułom gry. Rozpocznijmy zawsze białe. Pionki i damki obydwu stron poruszają się i białe jak zwykle. Pionki zaś dochożące do linii 8, lub 1 w przyrunku czarnych, przemieniają się w damki.

Oczywiście im więcej czarnych bierki w zadaniu, tym jest ono trudniejsze.

Nie trzeba argumentować że białość w rozwiązywaniu zadań warszawskich może znaleźć zastosowanie w grze praktycznej w niektórych układach partii warszawskiej.

Powracając do zadania przedstawionego na diagramie widzimy, że czarne bierki są rozrzucone na szachownicy. Białe powinny zatem całą serię wymuszonych posunięć doprowadzić do zablokowania ich na lewe skrzydło. Cała operacja zablokowania czarnych przy narożnych polach może być zakończona w 8 posunięciach. Spróbujmy rozwiązać to skomplikowane zadanie!

Rozwiązanie zadania (p. diagram nr 38): 1. d2-c3, d4-b2, c1-d2, h5-c1, c1-b2, a5-c3, d4-b3, h2-f4, f5-f2, f4-d2, h4-e1, c5-d4, f2-d4, d4-e3, h4-f2 i czarne nie mają ruchu.

PONIEDZIAŁEK

1 17 — Dla dzieci — „Opowieści o zwierzętach”; 17.25 — „Recho stadionu”; 18 — Skarby Nubijskiej Pustyni”; 18.25 — „Białe-czarne graja i śpiewaia”; 18.35 — Rozmowa o zmierzchu”; 18.45 — „Eureka”; — magazyn popularno-naukowy; 20 — Teatr TV — Karol Dickens — „Przegląd w Manor „Farm” wg klubu Piekawicki. reż. Lech Komorowski wykonawcy: aktorzy scen warszawskich; 21.10 — „Tok sprawy” — reportaż filmowy Krystiana Przysieckiego; 21.45 — „10 razy Sopot” — odc. 3 (data 1963-1964)

WTOREK

1 10 i 20.40 — „Sposób bycia” — film fab. prod. polskiej (od 1.10.15 — Transmisja z warszawskiego Teatru Europy w lekkoatletyce (z Helsinek); 17 — „Na warszawskich wydmach”; 17.30 — Panorama Lubuska”; 17.45 — Ekran Młodych; 18.20 — Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w lekkoatletyce (z Helsinek); 21.10 — Dziennik; 21.55 — „Bezdroża” — reportaż.

ŚRODA

2 18.35 — „Sztuka Etrusków” — film dokumentalny prod. włoskiej; 19.30 — „Alfabet miasta” — OTV Wrocław na ekranie; 20.40 — Film TVP z serii „Barbara i Jan”; — „Oszustka”; 21 — „24 godziny”; 21.25 — „Pierrot” — program baletowy TV NRD; 21.45 — „TV satelitarna”; 22.05 — „Walter and Connie” — kurs jęz. angielskiego.

CZWARTEK

1 10 i 20.05 — „Randall i duch Hopkirk” — film angielski; 15 — Dla młodych widzów — „Teleferie”; — „Filmowy Festiwal Światowy”; — „Ivanhoe” — film „Festiwal Filmów Światowych”; — „Niewidzialna reka”; — „Galeria na medal”; — „Tweodnik Dobrych Władców”; 16 — Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w lekkoatletyce (Helsinki); 18.30 — „Gdyby o jeden procent” — program ekonomiczny; 19 — „W zielonym obiektywie”; 20.55 — „Światowid”; 21.40 — „Wesele Amora i Psyche”; — widowisko muzyczne do muzyki Marcello di Capua; 22.15 — PKF; 22.40 — Kronika Mistrzostw Europy w lekkoatletyce

2 17.40 — „Walter and Connie” — powt. kursu języka angielskiego; 18.10 — „Nasze recenzje”; 18.30



Sprawozdanie z meczu piłki nożnej kadra Polska — kadra ZSRR; 20.05 — Teatr Elżbietański; 21 — „Dzieje dramatów”; 21 — „W cieniu światła strony”; — reportaż Stanisława Szware-Bronikowskiego; 21.40 — „24 godziny”; 21.50 — „K.W.O.” fab. film radziecki.

PIĄTEK

1 10 — „Lunatyk” — fab. film polski; 15 — Dla dzieci — „Pora na Telestora”; — „Rozmowy ze smokiem”; — „Jak zostać dużym”; — film „Miś włóczęga i motylek”; — film łusowski; — „Generalnie gwiazdki”; — film czechosłowacki; — „Wybieramy najlepszą piosenkę”; 16 — Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w lekkoatletyce (Helsinki); 18.35 — „Za kierownicą”; 19.05 — „Przypominać radzimy”; 20.05 — Teatr Sensacji; Marjan Reniak „Niebezpieczna sieć”; — scenariusz Andrzej Szymulski, wykonawcy: Stanisław Nijmowski, Józef Nalberczak; Iga Cembrzyńska; Emil Krawczyk i inni; 21.05 — IX festiwal program z cyklu „Polska jest artystyczna”; 21.35 — „Jak zamienić mieszkanie” — program ekonomiczny z cyklu „Mieszkanie prognozy”; 22.20 — Kro-

nika Mistrzostw Europy w lekkoatletyce.

SOBOTA

1 10 i 20.20 — „Joe Dakota” — film fab. (western); 15.35 — „Nowości ekranu”; 15.55 — TV Kurs Rolniczy — „Lato 1971”; 16.45 — Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w lekkoatletyce (Helsinki); 17.30 — „Taiga Ussuryjska” — film prod. radzieckiej; 18.20 — „Magazyn kulturalny”; 21.50 — „Wiedomości sportowe i Kronika Mistrzostw”; 22.20 — „Dobre skrojo-nie frak”; — wodewil, wykonawcy: Jan Matyjaszkiewicz, Witold Skaruch, Bogdan Baer, Małgorzata Niemirska, Hanna Stankówna i inni.

2 18.10 — „Walter and Connie” — powt. jęz. angielskiego; 18.40 — Świat w kamerze naszych reporterów; — „W órach Etyonii”; — „Pod żelazami Zawiszy”; 20.20 — „Znak nany”; — fab. film rumuński; 21.45 — Edward Grieg z cyklu „Monografia muzyczna”; 22.45 — „24 godziny”.

NIEDZIELA

1 8.50 — TV Kurs Rolniczy — „Lato 1971”; 9.26 — „Przypominać radzimy”; 9.35 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9.55 — „Rozśpiewane wakacje” — film fab. NRD; 11.30 — Z cyklu „W świecie sztuki”; — „Pamiętnik z Białorusi”; 13.15 — „Przemiany”; 14 — Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w lekkoatletyce (Helsinki); 17 — Gra orkiestra TV Katowice; 17.20 — PKF; 17.30 — Z cyklu „Kraków mało znany”; — „Pod gołdami dawnych aptek”; 18 — TV Spotkanie teatralne — Antoni Cwojdziński „Hipnoza” reż. Antoni Cwojdziński; 20.05 — „Dzisiejsza młodzież”; — fab. film włoski; 21.35 — Magazyn sportowy i Kronika Mistrzostw; 21.45 — „Felietań z przyszłości”; — przed kamera S. Lem; 18 — „Karol Dickens” — fab. film angielski; 20.05 — Studio 63 — Adam Mickiewicz „Pan Tadeusz”; Księga X — „Emigracja i Jacek”; 20.50 — „Siedem nieśmiertelnych”; — program TV radzieckiej; 21.20 — „Nie nowożytność — Co nam zostaje” przed kamera Szymon Kobylski.

CODZIENNE: w programie I i II: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30.

Polska — USA

Zwycięstwo polskich pięściarzy

Z ogromnym zainteresowaniem oczekiwali kibice warszawscy na pierwszy po 37 latach międzypaństwowy mecz bokserki USA — Polska. Pierwszy występ zespołu USA na Torwarze w Warszawie zakończył się zwycięstwem Polski 16:6.

W pierwszej walce w wadze papierowej Amerykanin Tim Dement jednogłośnie pokonał Romana Rożka.

W drugiej walce meczu Polska — USA w wadze muszej Hubert Skrzypczak stosunkiem głosów 2:1 pokonał Grega Lewisa.

W wadze koguciej Piotr Selin jednogłośnie pokonał Amerykanina Jackie Stillella.

Po czterech walkach Polska objęła prowadzenie 6:2, bowiem w wadze piórkowej tuż w pierwszej minucie walki Ryszard Tomczyk odniósł zwycięstwo przez przewagę nad Amerykaninem Ricky Boudreaux.

Po 6 walkach polscy pięściarze prowadzą 8:4.

W wadze lekkiej Jan Szczepański przegrał z powodu kontuzji łuku krzyżowego z Normanem Goinssem, natomiast w wadze lekkośredniej Amerykanin Javier Muniz przegrał z powodu kontuzji pęknięcia skóry policzka z Bogdanem Jakubowskim.

W wadze półśredniej Jerzy Sobczak pokonał stosunkiem głosów 2:1 Freda Washingtona.

W wadze lekkośredniej Wiesław Rudkowski odniósł jednogłośnie zwycięstwo nad Władysławem Danielsem.

W wadze średniej Amerykanin Marvin Johnson pokonał 2:1 Edmunda Hebla.

Janusz Gortat wygrał 3:0 z Luisem Slaughterem podobnie jak Lucjan Trela z Nickiem Wellsem.

Wprawdzie Amerykanie nie przybyli w największym składzie, to jednak w ich drużynie znalazło się kilku bardzo wartościowych zawodników. Na najwyższe uznanie zasłużyli przede wszystkim Tim Dement w wadze papierowej oraz Marvin Johnson w wadze średniej.

W zespole gości walczyło aż 6 Murzynów. Nie wszyscy reprezentowali

tawali wysoką klasę. Rozczarował przeciwnik Rudkowskiego — William Daniels, zawodnik, który jako jedyny w zespole USA rozegrał 149 walk, z których tylko 19 przegrał.

W drużynie polskiej, obok świetnie boksującego Rudkowskiego, na wyróżnienie zasłużyli przede wszystkim Selin i Trela.

Sumując pierwszy występ drużyny USA w Polsce, należy podkreślić bardzo dużą bojowość gości, ich świetne przygotowanie kondycyjne i niezłe zaawansowanie techniczne. Na ich te zespoły polski, przygotowany przez trenerów Noware i Szczepanę, błysnął wysoką formą i zaprezentował się jako jedna z najsilniejszych drużyn europejskich. Wynik meczu mógłby być jeszcze wyższy, gdyby nie przypadkowa kontuzja Szczepańskiego już na początku rundy.

MÓWIA O MECZU:

Kierownik drużyny USA T. Harold Forbes: „Jestem zachwycony poziomem polskiego zespołu i niespotykanym gdzie indziej obiektywizmem warszawskiej publiczności. Będę bardzo szczęśliwy jeśli uda mi się doprowadzić do rewanżu na naszym terenie. Muszę również podkreślić bardzo sprawiedliwy werdykt tego meczu, co nie zawsze się trafia w spotkaniach międzypaństwowych”.

Prezes PZB — Stanisław Cendrowski: „Chciałem przede wszystkim pokazać, że nasz zespół jest na tyle silny, aby wygrać z najlepszym zespołem świata, co nie zawsze się trafia w spotkaniach międzypaństwowych”.

Mecz rewanżowy w Sosnowcu

Po pięknym sukcesie naszej pierwszej reprezentacji nad amerykańskim zespołem USA, czeka entuzjastów tej dyscypliny w kraju nowa porcja wrażeń.

W dniu dzisiejszym o godz. 20 w Sosnowcu odbędzie się mecz rewanżowy, do którego wystąpi drużyna Polski w nowym składzie, (w wadze od papierowej do ciężkiej): Chmiel (Górniki Wesoła), Białynski (BTS), Kokoszka (Stal Rzeszów), Prochoń (Widzew Łódź), Całak (Gwardia Warszawa), Ostab (Stal Rzeszów), Sobczak (Legia), Petryszyn (Gwardia Wrocław), Sta churski (Błękitni Kielce), Dragan (Hutnik Nowa Huta), Skoczek (Tu rów). (x)

Rekord świata w trójskoku

Rewelacja igrzysk panamerykańskich, rozgrywanych w Cali, stał się trójskoczek kubański Pedro Perez. Ustanowił on rekord świata uzyskując wynik 17,40. Dotychczasowy rekord należał do mistrza olimpijskiego Wiktora Saniejeva (ZSRR) był o jeden centymetr gorszy (o-za).

Niepowodzenie polskich tenisistów

Serię niepowodzeń polskich tenisistów przyniosły czwartkowe gry w mistrzostwach Europy amatorów w Luksemburgu. Czwartfinalny gier pojedynczych odbędzie się bez udziału Polaków.

Wielki zawód sprawił Tadeusz Nowicki, który przegrał w 1/8 finału z Siergiejem Lichaczewem (ZSRR) — 3:6, 6:2, 7:9.

Nie powiodło się również Wiesławowi Gasiorkowi, który uległ byłemu wielokrotnemu mistrzowi ZSRR Tomasowi Lejusowi — 5:7, 0:6.

Wojciech Fibak miał najgroźniejszego przeciwnika w aktualnym wicemistrzu Europy, Węgry S. Barany. Wygrał faworyt 6:3, 6:3, ale była to honorowa przegrana Fibaka, który tylko nieznacznie ustępował Węgrowi.

Przegrał również obydwie nasze singlistki: Danuta Wleczorek i Barbara Kral.

Zwycięstwa przyniosły naszej ekipie kolejne gry w deblu męskim i miksie. (o-w)

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski LZS

Młodzieżowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe, które odbędą się w dniach 7-11 bm. w Poznaniu na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego, zgromadzą ogółem 363 osoby, mężczyzn i kobiet.

Reprezentowanych będzie 17 województw. Najliczniejszą ekipę wystawia okręg poznański. Liczy ona 54 osoby.

W zawodach mogą uczestniczyć seniorzy roczników 1931 — 1947 i seniorzy roczników 1951 — 1949 — wszyscy posiadają muszę jednak i klasę w tej dyscyplinie.

Oficjalne otwarcie zawodów nastąpi w sobotę o godz. 16. Eliminacje rozpoczyna się o godz. 10 oraz w godzinach popołudniowych od godz. 16.30. W niedzielę o godz. 9 półfinały, a finały od godz. 15. (p)

Sportowcy rawickiej wsi

W powiecie rawickim działa 46 kół LZS-owskich w tym dwa kluby w Sarnowie i Dębnie Polskim. Łącznie w LZS jest zrzeszonych 2752 osób w tym 924 kobiety. Do aktywnych kół zaliczyć wypada kół w Chojnie, Dębnie, Rzyckowie, Trzeboszu, Golinie Wielkiej, dwa kół bojanowskie i kół w Słupie Kapitulnej. Sportowcy z Dębna Polskiego, w pilce nożnej wywalczyli awans do A klasy. W Słupie Kapitulnej jest sekcja kolarska, licząca 30 zawodników.

W czynnie społecznym sportowcy Dębna Polskiego budują obiekt sportowy. 17 kół podjęło akcję „Boisko w każdej wsi” i zaplanowało wykonać roboty wartosci 180 tys. zł. Do większych osiągnięć w tej akcji zalicza się zbudowanie boiska w Dębnie, wybudowanie boiska do piłki ręcznej i siatkowej oraz do skoków w dal w Pakosławiu. Kół przy PGR Tarchalin wykonało boisko do piłki nożnej i siatkowej oraz wyremontowało strzelnicę. (w)

W roku szkolnym 1971/72 zostanie otwarte

I KORESPONDENCYJNE

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

w budynku szkolnym II Liceum Ogólnokształcącego im. Heleny Modrzejewskiej w Poznaniu, ul. Matejki 8/10.

Zapisy do klas I—IV (wzgl. VIII—XI)

przyjmuje sekretariat od dnia 15 sierpnia br. 14484g



JUŻ JUTRO

możesz być szczęśliwym.

WYSOKA WYGRANA

lub samochód „FIAT 125 P”

— to SZANSA dla CIEBIE. K5976

Komunikaty

Kolegium Karne-Administracyjne przy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań — Grunwald — rozpoznając w trybie przyspieszonym sprawę ob. Andrzeja Sławinskiego, zam. Poznań, Jezyka 36 m. 6, ukarało go grzywną 4.500 zł za to, że w dniu 8 czerwca 1971 r. około godz. 22 w Poznaniu przy ul. Głogowskiej, będąc w stanie nietrzeźwości w sposób chuligański zaczął przechodzić przez przejście dla pieszych, swoim zachowaniem zakłócił spokój i porządek publiczny. K5991

Wykładowcy przygotowują absolwentów szkół podstawowych i zasadniczych (szkół zawodowych) do egzaminów wstępnych do liceów i techników dla pracujących oraz uczniów szkół średnich do egzaminów poprawkowych (matematyka, polski, język zachodni). Urbanowska 36d m. 13. Zgłoszenia godzina 18—19. 10998g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 14226g

Dom jednorodzinny z zabudowaniami gospodarczymi i ogrodem do sprzedania, mieszkanie wolne, cena przystępna. Ogłód w każdą niedzielę od godziny 10—15. Adres: Odolanów k. Ostrowa, Krotoszyńska 31. 1649p

Dom willowy (Nowe Miasto) 6-pokojowy, wolny, wyłączony z garażem, cegłem spiesznie sprzedam z powodu wyjazdu. Henryka Wasilewska, Poznań, Matejki 33a w godz. 8—17. 15313g

Sprzedam dom jednorodzinny, ogród, Puszczyno wo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13793g.

Kupię dom jednorodzinny z działką, peryferie Poznania lub Kalisza. Szczerska, Głuszyca, Boh. Getta 11, pow. Wałbrzyż. 13818g

Sprzedam 5 ha ziemi nadającej się pod wszelką uprawę w Puszczynie. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 13649g.

Wydzierżawie gospodarstwo 13 ha na dogodnych warunkach. Marian Zaraz, Brodziszewo, powiat Szamotulski. 13697g

Kupię bez pośrednika dom 2-rodzinny lub bliźniaczy do wykończenia (dla 1 osoby), rodzinny, 3 lub 4 pokoje, kuchnia, łazienka, podpiwniczony z garażem i ogrodem, położony w Poznaniu. Dom może być w stanie surowym lub dalej zaawansowany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 13750g.

Wydzierżawie gospodarstwo 13 ha na dogodnych warunkach. Marian Zaraz, Brodziszewo, powiat Szamotulski. 13697g

Kupię bez pośrednika dom 2-rodzinny lub bliźniaczy do wykończenia (dla 1 osoby), rodzinny, 3 lub 4 pokoje, kuchnia, łazienka, podpiwniczony z garażem i ogrodem, położony w Poznaniu. Dom może być w stanie surowym lub dalej zaawansowany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 13750g.

Wydzierżawie gospodarstwo 13 ha na dogodnych warunkach. Marian Zaraz, Brodziszewo, powiat Szamotulski. 13697g

Kupię bez pośrednika dom 2-rodzinny lub bliźniaczy do wykończenia (dla 1 osoby), rodzinny, 3 lub 4 pokoje, kuchnia, łazienka, podpiwniczony z garażem i ogrodem, położony w Poznaniu. Dom może być w stanie surowym lub dalej zaawansowany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 13750g.

Wydzierżawie gospodarstwo 13 ha na dogodnych warunkach. Marian Zaraz, Brodziszewo, powiat Szamotulski. 13697g

Kupię bez pośrednika dom 2-rodzinny lub bliźniaczy do wykończenia (dla 1 osoby), rodzinny, 3 lub 4 pokoje, kuchnia, łazienka, podpiwniczony z garażem i ogrodem, położony w Poznaniu. Dom może być w stanie surowym lub dalej zaawansowany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 13750g.

Wydzierżawie gospodarstwo 13 ha na dogodnych warunkach. Marian Zaraz, Brodziszewo, powiat Szamotulski. 13697g

Kupię bez pośrednika dom 2-rodzinny lub bliźniaczy do wykończenia (dla 1 osoby), rodzinny, 3 lub 4 pokoje, kuchnia, łazienka, podpiwniczony z garażem i ogrodem, położony w Poznaniu. Dom może być w stanie surowym lub dalej zaawansowany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 13750g.

Wydzierżawie gospodarstwo 13 ha na dogodnych warunkach. Marian Zaraz, Brodziszewo, powiat Szamotulski. 13697g

Kupię bez pośrednika dom 2-rodzinny lub bliźniaczy do wykończenia (dla 1 osoby), rodzinny, 3 lub 4 pokoje, kuchnia, łazienka, podpiwniczony z garażem i ogrodem, położony w Poznaniu. Dom może być w stanie surowym lub dalej zaawansowany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 13750g.

Wydzierżawie gospodarstwo 13 ha na dogodnych warunkach. Marian Zaraz, Brodziszewo, powiat Szamotulski. 13697g

Kupię bez pośrednika dom 2-rodzinny lub bliźniaczy do wykończenia (dla 1 osoby), rodzinny, 3 lub 4 pokoje, kuchnia, łazienka, podpiwniczony z garażem i ogrodem, położony w Poznaniu. Dom może być w stanie surowym lub dalej zaawansowany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 13750g.

Wydzierżawie gospodarstwo 13 ha na dogodnych warunkach. Marian Zaraz, Brodziszewo, powiat Szamotulski. 13697g

Kupię bez pośrednika dom 2-rodzinny lub bliźniaczy do wykończenia (dla 1 osoby), rodzinny, 3 lub 4 pokoje, kuchnia, łazienka, podpiwniczony z garażem i ogrodem, położony w Poznaniu. Dom może być w stanie surowym lub dalej zaawansowany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 13750g.

Wydzierżawie gospodarstwo 13 ha na dogodnych warunkach. Marian Zaraz, Brodziszewo, powiat Szamotulski. 13697g

Kupię bez pośrednika dom 2-rodzinny lub bliźniaczy do wykończenia (dla 1 osoby), rodzinny, 3 lub 4 pokoje, kuchnia, łazienka, podpiwniczony z garażem i ogrodem, położony w Poznaniu. Dom może być w stanie surowym lub dalej zaawansowany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 13750g.

Wydzierżawie gospodarstwo 13 ha na dogodnych warunkach. Marian Zaraz, Brodziszewo, powiat Szamotulski. 13697g

Kupię bez pośrednika dom 2-rodzinny lub bliźniaczy do wykończenia (dla 1 osoby), rodzinny, 3 lub 4 pokoje, kuchnia, łazienka, podpiwniczony z garażem i ogrodem, położony w Poznaniu. Dom może być w stanie surowym lub dalej zaawansowany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 13750g.

Wydzierżawie gospodarstwo 13 ha na dogodnych warunkach. Marian Zaraz, Brodziszewo, powiat Szamotulski. 13697g

Kupię bez pośrednika dom 2-rodzinny lub bliźniaczy do wykończenia (dla 1 osoby), rodzinny, 3 lub 4 pokoje, kuchnia, łazienka, podpiwniczony z garażem i ogrodem, położony w Poznaniu. Dom może być w stanie surowym lub dalej zaawansowany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 13750g.

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54 — zatrudni natychmiast —

ST. MAGAZYNIERÓW materiałnie odpowiedzialnych. Wymagane wykształcenie zasadnicze lub podstawowe oraz praktyka w handlu. Pożądana znajomość branży obuwniczej.

Warunki pracy do uzgodnienia. K5733

Poznańska Wytwórnia Produktów Spożywczych PT w Poznaniu, ul. Wolczyńska 46/48 — zatrudni natychmiast

KOBIETY do działu produkcji — praca sezonowa i stała, również ABSOLWENTKI szkół maturalnych i zawodowych, lub STUDENTKI w okresie wakacji, 2 zmiany.

Dojazd do pracy autobusem zakładowym. Blizszych informacji udziela Dział Kadr, telefon 670-071, wewn. 27. K5999

PRACOWNIKÓW do robót:

— izolacyjnych,
— wodno-kanalizacyjnych,
— centralnego ogrzewania,
— elektroinstalacyjnych,
— wykwalifikowanych, z praktyką, do przyuczenia, stażystów ZSZ, oraz

— spawaczy autogenicznych,

zatrudni zaraz przy pracach na terenie wojew. poznańskiego na dobrych warunkach —

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a, tel. 742-01, wewn. 66, dojazd z Rataj autobusem nr 62. K5883

Poznańskie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego w Swarzędzu, ul. Czerwonej Armii 8 — przyjmą zaraz na terenie miasta Swarzędza i Poznania następujących pracowników:

— KOBIETY do przyuczenia w zawodzie tokarz,

— UCZNIÓW w zawodzie tokarz,

— STAZYSTÓW w zawodzie tokarz.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr.

Dojazd do Swarzędza autobusem pracowniczym. K5826

BLACHARZY na wentylacje,

SPAWACZY AUTOGENICZNYCH,

UCZNIÓW w zawodzie blacharza, elektryka oraz

montera instalacji sanitarnej,

zatrudni zaraz do prac w warsztacie

Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a, tel. 742-01, pokój nr 17.

Dojazd z Rataj autobusem nr 62 w kierunku Krzesin. Do pracy dowozi autobus przedsiębiorstwa. K5828

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Poznań, ul. Ratajczaka 46 — zatrudni natychmiast na budowach w Poznaniu i na terenie województwa:

— MURARZY,

— MURARZY - TYNKARZY,

— BETONIARZY - POSADZKARZY,

— ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych,

— MAGAZYNIERA budowy w Poznaniu.

Dla pracowników zamieszkałych w miejscowościach bez

płatnej zakwaterowania w hotelach robotniczych.

Praca i wynagrodzenie w akordzie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział

Zatrudnienia i Płac PPBP — Poznań, ul. Ratajczaka 46, pokój nr 16. K5816

Znalazcę kanarka, który dnia 4 bm. (środa), między godz. 11 a 13 znalazł kanarkę na szybie sklepu

elektronicznego przy ul. Dąbrowskiego 18 — prosi

o zwrot — wynagrodzić. Dąbrowskiego 1416

m. 2, III piętro, front — rano. 15207g

Dnia 31 lipca br. na trasie Środa Wlkp. — Poznań

zgubiono toczkę z dokumentami między innymi

dowody rej. samoch. PM-53-50 — zastępcy PM-19-28 i PS 72-53. Upraszam

się o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem

WZTIMD Płacówka Terenowa, Poznań-Krauthofera 18. 15269g

Nagrobki modne wzory, napisy, w krótkich terminach, poleca zakład

Poznań, Dąbrowskiego 197 tel. domowy 732-86, po

godzinie 19. 13467g

Nowo otwarty warsztat

malarski wykonuje usługi dla ludności. Zgłoszenia: tel. 308-17 po godz.

17. 13647g

Dnia 6 sierpnia 1971 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., nasz

dobry, troskliwy ojciec, teść, brat, szwagier,

dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 85

W smutku pograżona

RODZINA

Mosina, Wawrzynka 2. 15252g

† Dnia 6 sierpnia 1971 r. zasnęła w Bogu po

długich i ciężkich cierpieniach najdroższa

żona, matka, córka, siostra, teściowa i babunia,

przeżywszy lat 82, sp.

WANDĄ RZANNA

z domu BIDERMAN

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9

bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pograżona

RODZINA

Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a m. 3. 15311g

† Dnia 4 sierpnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ojciec, teść, dziadek, i pradiadek, przeżywszy lat 86, sp.

JAN WOJTUSIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7. VIII.

1971 r. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Strapięna

RODZINA

Poznań - Kopanina. 15219g

† Dnia 6 sierpnia 1971 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., w 74 roku życia, nasz

najdroższy mąż i ojciec, sp.

STANISŁAW BARANIAK

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm.

o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Mosinie.

Pograżeni w smutku

żona, syn, synowa i rodzina

Mosina, Krotowskiego 3. 15307g

AB' GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 186 (8539) 7 VIII 1971

dalekopisem

